

Sygn. akt III AUa 1297/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas-Luty (spr.)
Sędziowie:	SSO del. Krzysztof Hejosz SSA Barbara Kosub
Protokolant:	st.sekr.sądowy Dorota Stankowicz

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2016 r. w Krakowie

sprawy z wniosku (...) **sp. z o.o. w K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanego **M. G.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 maja 2015 r. sygn. akt VIII U 1739/14

I. o d d a l a apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz (...) sp. z o.o. w K. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 1297/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że M. G. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 1 marca 2012 r. do 27 marca 2012 r., od 29 marca 2012 r. do 6 kwietnia 2012 r., od 28 kwietnia 2012 r. do 5 maja 2012 r. i od 8 czerwca 2012 r. do 10 czerwca 2012 r.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2015 r. (sygn. akt VIII U 1739/14) Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż zainteresowany M. G. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w okresie od 1 marca 2012 r. do 27 marca 2012 r., od 29 marca 2012 r. do 6 kwietnia 2012 r., od 28 kwietnia 2012 r. do 5 maja 2012 r. oraz od 8 czerwca 2012 r. do 10 czerwca 2012 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał na bezsporny fakt zawarcia przez stronę skarżącą (wnioskodawcę) i zainteresowanego M. G. w dniu 29 lutego 2012 r., 29 marca 2012 r., 17 kwietnia 2012 r. i 29 maja 2012 r. umów zatytułowanych „umowa o dzieło”, w których M. G. zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na wymalowaniu pomieszczeń szpitalnych z użyciem materiału zakupionego przez szpital. Umowy przewidywały czas realizacji dzieła, wynagrodzenie oraz zawierały zastrzeżenie, że przedmiot umowy uważa się za zrealizowany, gdy zamawiający zaakceptuje wykonanie dzieła. M. G. wystawił rachunki za wykonaną pracę, a strona skarżąca zatwierdziła świadczenie jako wykonane zgodnie z umową.

Sąd Okręgowy ustalił również, że celem powyższych umów było wymalowanie części pomieszczeń w szpitalu. Strona skarżąca określała termin wykonania dzieła oraz kolor pomieszczenia, które ma być malowane. Nie było nadzoru w trakcie wykonywania prac, następował jedynie odbiór po ich wykonaniu. Wynagrodzenie było ustalone za konkretne pomieszczenie, a nie za metr kwadratowy. Zainteresowany wykonywał pracę sam i jedynie na oddziale (...), gdzie prace powinny być wykonywane szybciej, oprócz niego były jeszcze inne osoby (jedna lub dwie) do pomocy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Przytaczając treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 121) Sąd Okręgowy stwierdził, że obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, natomiast obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu. Obowiązek ubezpieczenia istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia wykonywania zlecenia do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. W odniesieniu do charakteru zawartych przez strony niniejszego postępowania umów Sąd pierwszej instancji wskazując na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 września 2013 r. (sygn. akt II UK 39/13) uznał, że przedmiotowe umowy należy zakwalifikować jako umowy o dzieło. Istotą tych umów było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Rezultat działań zainteresowanego należy uznać jako dzieło. Wykonanie dzieła to nie tylko wytworzenie rzeczy, może także polegać na zmianach w rzeczy już istniejącej, poprzez jej naprawę, przerobienie lub rozbudowę. Umowy zawarte przez płatnika składek z zainteresowanym przyniosły konkretny rezultat w formie pomalowanych pomieszczeń szpitalnych i tylko rezultat, a nie czynności prowadzące do niego, stanowiły przedmiot umów.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął, iż umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek - (...) sp. z o.o. w K., a zainteresowanym M. G. były umowami o dzieło i w związku z tym zainteresowany w spornych okresach nie podlegał ubezpieczeniom społecznym. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję, orzekając na zasadzie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, w szczególności przyjęcie, że rezultat w postaci pomalowanych pomieszczeń szpitalnych zawierał w sobie wystarczającą treść dla stwierdzenia, że strony łączyła umowa o dzieło, co powodowało wadliwe przyjęcie, iż zawarta przez płatnika z zainteresowanym umowa była umową o dzieło, naruszenie art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c., w wyniku błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania powyższych przepisów, w następstwie uznania, iż sporna umowa odpowiada w swej treści umowie o dzieło, a nie umowie zlecenia. W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości

oraz oddalenie odwołania od decyzji, a ponadto zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż analizowane w niniejszej sprawie umowy nie zawierały cech umowy o dzieło. Przedłożone umowy o dzieło nie zawierały w swej treści żadnych cech indywidualizujących przyszłe dzieło. Poza terminami realizacji umowy brak było specyfikacji czynności podejmowanych w ramach tej umowy. Wykonawca nie decydował o wyborze materiału, ani o doborze kolorystyki, a jego rola sprowadzała się do czysto technicznej czynności polegającej na pomalowaniu ściany. Za dobór materiałów co do jego jakości i kolorystyki odpowiedzialny był zamawiający, co świadczy o dowolnej charakterystyce przedmiotu umowy o wykonanie bliżej nieokreślonej usługi malowania pomieszczeń. Czynności pomalowania miały charakter powtarzalny, cechujący się zwykłym staraniem przy tego typu czynnościach. W związku z tym apelujący stwierdził, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił, że pomiędzy stronami zawarto umowę o dzieło. Przedmiot umowy nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny, a jedynie został określony poprzez wskazanie jego nazwy „malowanie pomieszczeń”. Brak indywidualizacji przedmiotu umowy wynika z charakteru pracy powierzonej zainteresowanemu, ponieważ trudno wymagać, by szpital indywidualizował prace polegające na malowaniu ścian sal szpitalnych. W umowie nie wskazano jakichkolwiek szczególnych parametrów dotyczących wykonania tej usługi. Natomiast ustawodawca regulując instytucję umowy o dzieło tj. umowy rezultatu położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Wnioskująca spółka w zasadzie nie wyznaczyła zainteresowanemu jakichkolwiek parametrów wykonania pracy, wykraczających poza zwyczajowe powierzenie pracy. Trudno zatem uznać, iż umowa ta stanowiła umowę o dzieło. Nie sposób także przyjąć, że prace powierzone zainteresowanemu polegające na podejmowaniu czynności stosunkowo nieskomplikowanych, rutynowych, możliwych do odtworzenia, a więc powtarzalnych stanowiły dzieło w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Podejmowane przez zainteresowanego czynności wymagały jedynie starannego działania, a rezultat jego pracy nie może zostać zakwalifikowany jako dzieło. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy, przy czym ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje wykonywanie czynności powtarzalnych, w znaczących ilościach. Czynności zainteresowanego nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o indywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie, przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych, czy parametrów technicznych. Materiał do pracy był zakupiony przez Szpital, a zatem odpowiedzialność Wykonawcy ograniczała się jedynie do starannego pomalowania ścian, bo za rodzaj materiału i kolor ścian odpowiadał zamawiający. Niemożność poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, indywidualizowanego rezultatu wskazuje, że kwestionowana umowa w istocie nie jest umową o dzieło, ale umową o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca (płatnik składek) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Spór w rozpoznawanej sprawie sprowadzał się do wyjaśnienia zagadnienia, czy umowy zawarte pomiędzy wnioskodawcą (płatnikiem składek), a zainteresowanym w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji miały charakter umów o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji, czy umowy te stanowiły tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe. Bazują na zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dokumentach, w szczególności treści podpisanych przez strony umów, z których organ rentowy wywodzi obowiązek ubezpieczenia społecznego, a ponadto uwzględniają zeznania świadka oraz samego zainteresowanego, które to depozycje są szczere, spójne i nawiązują korelację z pozostałym materiałem

dowodowym. Sąd pierwszej instancji właściwie zrekonstruował treść łączącego strony stosunku prawnego, zarówno co do rodzaju powierzonych zainteresowanemu obowiązków, jak i sposobu realizacji czynności wchodzących w zakres poszczególnych umów. Nie ma racji organ rentowy kwestionując trafność przedstawionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych. Apelujący nie przytoczył rzeczowych argumentów dyskredytujących wiarygodność konkretnych, przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów, jak również nie wskazał na jakiegokolwiek racjonalne przesłanki podważające prawidłowość poczynionej przez Sąd Okręgowy oceny zebranego materiału dowodowego. Przytoczone w uzasadnieniu skargi apelacyjnej okoliczności w przeważającej mierze odnoszą się do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji analizy charakteru łączących wnioskodawcę i zainteresowanego umów cywilno – prawnych i nie tyle dotyczą kwestii faktycznych, co zagadnień związanych z oceną charakteru rozważanych w niniejszej sprawie umów, stąd zostaną poddane analizie w dalszej części uzasadnienia przy interpretacji podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Podsumowując ten fragment wywodów należy stwierdzić, iż ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są trafne i zasługują na pełną akceptację. Sąd drugiej instancji w pełni ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaskarżone orzeczenie nie narusza również przepisów prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji przytoczył właściwe regulacje prawne, adekwatne do przedmiotu rozstrzygnięcia, dokonał prawidłowej wykładni tych uregulowań i należycie zastosował wynikające z nich normy prawne do okoliczności rozpatrywanego przypadku. Słusznie uznał, że łączące wnioskodawcę (płatnika składek) i zainteresowanego umowy spełniają kryteria pozwalające na zakwalifikowanie ich jako umowy o dzieło, a nie jako umowy zlecenia, co błędnie sugeruje organ rentowy. W judykaturze dopuszcza się podejmowanie w ramach umowy o dzieło prac polegających na pomalowaniu pomieszczeń, które dają uzgodniony przez strony rezultat w postaci pozyskania przez zamawiającego odnowionych pomieszczeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). Możliwość potraktowania jako umowy o dzieło zgodnego porozumienia stron, którego przedmiotem są prace budowlane, w tym malarskie przyjmowana jest także w orzecznictwie sądów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 października 2015 r., III AUa 793/15, LEX nr 1927712 oraz z dnia 12 stycznia 2015 r., III AUa 894/14, LEX nr 1623850 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 sierpnia 2015 r., III AUa 268/15, LEX nr 1843385). Nie ma zatem racji apelujący podnosząc, iż czynności polegające na malowaniu ścian w pomieszczeniach ze swej istoty stanowią czynności starannego działania, a nie rezultatu. Prace, których przedmiotem jest pomalowanie pomieszczeń rzeczywiście nie wymagają od realizującego zamówienie jakiś szczególnych kwalifikacji i nie prowadzą do wytworzenia dzieła artystycznego, niemniej jednak spełnienie tych kryteriów nie jest niezbędne do przyjęcia, iż w danym przypadku zawarto umowę o dzieło. Ustawodawca, określając w przepisach kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nim wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Niezasadnym jest utożsamianie dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. z dziełem w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który jako dzieło (utwór) określa przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Istota umowy o dzieło sprowadza się do tego, aby realizacja oznaczonego dzieła była określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w chwili zawierania umowy. W realiach rozpoznawanej sprawy celem zawartych przez wnioskodawcę i zainteresowanego umów było nie tyle samo świadczenie przez zainteresowanego usług malarskich w bliżej nieokreślonym przedziale czasu, lecz osiągnięcie weryfikowalnego rezultatu w postaci odmalowania konkretnych pomieszczeń, w których wnioskodawca prowadził swoją działalność związaną z udzielaniem świadczeń medycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sprzeciwia się potraktowaniu zawartych przez strony umów jako umów o dzieło wskazywana przez organ rentowy okoliczność, iż w umowach wyznaczono zainteresowanemu konkretny termin na wykonanie przedmiotu umów. Wnioskodawca prowadząc placówkę medyczną był bowiem zmuszony do zapewnienia takiej organizacji wykonywanych prac malarskich, by nie wpłynęła ona znacząco na funkcjonowanie całej placówki i udzielanie świadczeń leczniczych. Nie dziwi także fakt narzucenia zainteresowanemu jako wykonawcy dzieła określonej kolorystyki poszczególnych pomieszczeń, która przecież musiała być zsynchronizowana z pozostałymi pomieszczeniami i dostosowana do standardów obowiązujących w placówkach zajmujących się leczeniem pacjentów. Warto w tym miejscu zauważyć, że wybór typu zastosowanych w pracach malarskich farb

oraz technologii wykonania poszczególnych prac nie został zainteresowanemu narzucony przez wnioskodawcę, lecz był z nim wcześniej konsultowany i uzgodniony, co oczywiście miało umożliwić uzyskanie oczekiwanej jakości odmalowanych pomieszczeń, zaś wnioskodawca jedynie sfinansował zakup materiałów niezbędnych do realizacji „dzieła”. Płatnik składek nie sprawował również bezpośredniego, stałego nadzoru nad podejmowanymi przez zainteresowanego pracami i jedynie dokonał odbioru ukończonego efektu tychże robót, kontrolując jakość odnowionych pomieszczeń. Przedmiot łączących strony umów był na tyle zindywidualizowany, że podlegał weryfikacji z punktu widzenia jakości wykonanych prac. Wnioskodawcy chodziło o odnowienie konkretnych pomieszczeń, wedle uzgodnionych z zainteresowanym standardów co do kolorystyki oraz rodzaju zastosowanych materiałów. Zainteresowany na podstawie każdej ze spornych umów podejmował czynności mające na celu osiągnięcie ściśle określonego rezultatu w postaci odmalowanych pomieszczeń szpitalnych. Rezultat jego pracy nie miał przy tym charakteru cyklicznego. Zainteresowany nie podjął się świadczenia usług malarskich na rzecz wnioskodawcy w sposób stały i systematyczny, zaś przedmiot umów sprowadzał się do jednostkowego wymalowania konkretnych, wyznaczonych w poszczególnych umowach pomieszczeń. W analizowanych w rozpoznawanej sprawie umowach zastosowano mechanizm uzależniający wypłatę wynagrodzenia od odebrania przez wnioskodawcę wykonanego efektu pracy zainteresowanego, co oznacza że dla realizacji spornych umów istotny był osiągnięty przez zainteresowanego wynik - rezultat, a nie jego staranne działania, które są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Efekt prac malarskich zainteresowanego musiał spełniać indywidualne wymogi i upodobania wnioskodawcy. Powyższe okoliczności przekonują, że sporne umowy nosiły cechy umowy o dzieło zdefiniowanej w art. 627 k.c., wobec czego nie stanowią podstawy do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi zainteresowanego. Warto również odnotować, iż przedmiot zamówionych przez wnioskodawcę u zainteresowanego prac malarskich nie był związany z podstawową działalnością statutową wnioskodawcy, która obejmuje udzielanie świadczeń medycznych. W rozpatrywanym przypadku nie występuje zatem sytuacja, gdy płatnik składek przy wykonywaniu własnej statutowej działalności posiłkuje się osobami trzecimi, nie zatrudnionymi w oparciu o umowy o pracę, bądź zlecenia, czy świadczenia usług, zakładającymi powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego tychże osób. Sąd drugiej instancji podziela ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych zapatrywanie, iż nie można świadczyć w oparciu o umowę o dzieło określonych robót, na przykład budowlanych, ciesielskich, montażowych, zbrojeniowych, porządkowych, pielęgnacyjnych, jeżeli wpisane są w rozbudowany cykl pracy stanowiącej o istocie działalności podmiotu zatrudniającego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi bowiem podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. Z tego względu, bieżąca produkcja prowadzona w ramach działalności gospodarczej nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne etapy jednolitego procesu produkcyjnego (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 czerwca 2015 r., III AUa 799/14, LEX nr 1798740, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2015 r., III AUa 73/15 LEX nr 1998970, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2015 r., III AUa 855/14, LEX nr 2026210 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 czerwca 2015 r., III AUa 979/14, LEX nr 1781959). Możliwość korzystania przez strony z form zatrudnienia uregulowanych w przepisach kodeksu cywilnego nie może zatem stanowić podstawy prowadzenia stałej działalności zarobkowej podmiotu zatrudniającego. Ze świadczeniem usług, a nie dzieła, mamy rzecz jasna do czynienia także wówczas, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy. W rozpoznawanej sprawie tego rodzaju sytuacja nie występuje. Zainteresowany jako wykonawca dzieła nie świadczył prac wchodzących w zakres podstawowej, statutowej działalności wnioskodawcy (płatnika składek), a podejmowane przez niego czynności nie miały charakteru długofalowej, stałej współpracy, lecz stanowiły jednorazową realizację uzgodnionego z wnioskodawcą przedmiotu umowy (dzieła).

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności i wywody prawne Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja organu rentowego nie zawiera uzasadnionych zarzutów. Sąd pierwszej instancji należyście wyjaśnił wszystkie kwestie istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, prawidłowo ustalił stan faktyczny rozpatrywanego przypadku oraz trafnie ocenił charakter nawiązanego przez strony stosunku cywilno – prawnego.

Wobec powyższego, Sąd drugiej instancji orzekł o oddaleniu apelacji, na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zasądzając od organu rentowego na rzecz strony przeciwnej (wnioskodawcy) kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Hejsoz Agata Pyjas-Luty Barbara Kosub